

Uwaga na barszcz Sosnowskiego!

Niechciany gość z ZSRR, nazywany niekiedy „zemstą Stalina” w upalne dni jest szczególnie niebezpieczny. Lepiej go unikać – kontakt z rośliną powoduje trudno gojące się oparzenia, a pamiątka z postaci blizn może być widoczna nawet przez kilka lat.

Dane historyczne wskazują, że pierwsze pojawienie się kaukaskiego barszczu w Polsce miało miejsce w 1958 r. – nad Wisłę przywędrował z ZSRR. Radzieccy naukowcy na przełomie lat 40. i 50. szukali rośliny, która nadawałaby się na wydajną paszę – barszcz zaczęto uprawiać także w Polsce. Skutki były opłakane – dla ludzi kontakt z rośliną kończył się oparzeniami, zaś mięso zwierząt, które były karmione papką z barszczu miało dziwny, anyżkowy posmak. Uprawy rośliny zaniechano, jednak barszcz pozostawiony sam sobie szybko się rozprzestrzenił.

Problem inwazji kaukaskiego barszczu zaczęto dostrzegać w Polsce w latach 90-tych XX w., barszcz Sosnowskiego objęty jest prawnym zakazem hodowli, rozmnażania i sprzedaży na terenie kraju. Jest to bardzo niebezpieczna roślina – w kontakcie ze skórą działa jak bomba z opóźnionym zapłonem. Wszystkiemu winne są występujące w soku barszczu furokumaryny - związki te w obecności promieniowania UV wiążą się z komórkami skóry, co może powodować poparzenia I, II i III stopnia. Ponadto związki chemiczne zawarte w soku barszczu mogą wywoływać również obrażenia dróg oddechowych, nudności, bóle głowy, wymioty a nawet urazy oczu.

Reakcja zaczyna się po ok. 15 minutach, a w ciągu kolejnych dwóch godzin może stać się jeszcze bardziej intensywna. Po kontakcie z barszczem zostają trudno gojące się rany, zaś niechciana pamiątka po nich w postaci blizn może utrzymywać się nawet przez kilka lat. Do kontaktu barszczu ze skórą może dochodzić nie tylko bezpośrednio – w gorące dni roślina uwalnia toksyczne związki unoszące się w powietrzu. Dlatego istnieje ryzyko, że można doznać poparzeń, nawet jeśli nie dotknęło się rośliny.

W przypadku kontaktu z barszczem Sosnowskiego należy niezwłocznie umyć skórę zimną wodą z mydłem tak, by usunąć z jej powierzchni sok rośliny, a następnie chronić ją przed promieniami słonecznymi przez przynajmniej 48 h, nawet jeśli w tym czasie nie pojawiają się żadne objawy. W sytuacji, w której stosowanie osłony jest niemożliwe, należy smarować skórę kremami przeciwsłonecznych, z silnym filtrem UV. Jeżeli wystąpi opuchlizna i reakcja zapalna, w celu złagodzenia symptomów można zastosować okłady z mokrych kompresów lub lodu. I oczywiście – wskazana jest wizyta u dermatologa.

Barszcz Sosnowskiego może wyglądać jak przerośnięty koper. Krzew może mieć od metra do czterech wysokości, a jego bruzdowata łodyga – nawet 10 cm średnicy. Przy ziemi bywa purpurowa. Do tego: wielkie liście (średnica nawet do 1,5 m) i rozłożysty baldach z białymi kwiatami. Barszcz występuje głównie na nieużytkach, przy drogach i na skrajach lasów. Coraz częściej jednak pojawia się również w miastach.

Katarzyna Nikołajuk

fot. internet

Do pobrania:

[komunikat13.05.2015barszczsosnowskiego.pdf](#)

